

Justyna Sprutta

Idea kalokagatii w starogreckim wychowaniu

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (36-37), 13-20

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Idea kalokagatii w starogreckim wychowaniu

Kalokagatia stanowi wyzwanie także dla dzisiejszej pedagogiki, wyzwanie aktualne i zarazem wzniosłe, ponieważ jest ona specyficzną „konsolidacją” piękna fizycznego i moralnego, czyli „konsolidacją” doskonałości cielesnej i duchowej¹. Termin **kalokagatia** pochodzi od greckich słów *kalos k'agathos*, tłumaczonych jako „piękny i dobry”², gdzie piękno pozostaje widzialnością dobra. W interpretacji starogreckiej piękna rzecz, piękne zjawisko, piękny czyn są zarazem dobrą rzeczą, dobrym zjawiskiem, dobrym czynem; zatem to, co piękne, jest także niejako ze swej natury dobre. Platon stwierdza w *Filebie*, że „co doskonałe, to jest ze wszech miar dobre”³.

Historia etycznego zagadnienia doskonałości bierze swój początek od Platona, chociaż dopiero stoicy umieścili w etyce jej pojęcie, interpretując doskonałość jako harmonię człowieka z naturą, z samym sobą, z rozumem⁴. W Grecji doskonałość stanowiła najwyższą pochwałę⁵. Doskonałym mógł być (w sferze moralnej) charakter, natomiast w sferze fizycznej – kondycja i muskulatura. Te dwie doskonałości „zbiegały się” w kalokagatii, będącej doryckim i jońskim modelem wychowania, który to model – ze względu na jego aktualność i pozytywne owoce – warto zaakcentować i zaakceptować też w dzisiejszej pedagogice, szczególnie w jej wymiarze praktycznym.

Moralna „strona” kalokagatii

Dla wielu filozofów greckich najważniejsze są moralność i cnota, także w pedagogice. Punktem wyjścia dla rozważań nad tą kwestią na płaszczyźnie filozoficznej jest dobro i związana bądź utożsamiana z nim cnota. Wielokrotnie to ona stoi bądź powinna stać w centrum ludzkiej egzystencji, stanowiąc także fundament dla wychowania. O tak rozumianej cnotcie mówili tacy wybitni greccy filozofowie, jak Sokrates, Platon czy Arystoteles.

Dla Sokratesa (ojca etyki i propagatora idei doskonalenia wnętrza) najistotniejsze jest piękno duchowe, polegające – jak pisze W. Tatarkiewicz – na „wyrazie duszy”⁶. U podstaw tego piękna sytuuje się cnota. Sokrates

¹ *Słownik kultury antycznej. Grecja, Rzym*, red. L. Winniczuk, Warszawa 1988, s. 218; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, Warszawa 1990, s. 364.

² *Mała encyklopedia...*, dz. cyt., s. 364.

³ Cyt. za: W. Tatarkiewicz, *O doskonałości*, Warszawa 1976, s. 7.

⁴ Por. tamże, s. 29–30.

⁵ Tamże, s. 7.

⁶ W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki. Estetyka starożytna*, t. 1, Warszawa 1985, s. 107.

w swej działalności filozoficznej dążył zresztą do wzbudzenia w swoich uczniach pragnienia posiadania cnoty (gr. *arete*) decydującej o duchowym pięknie. Cnota stanowiła dla niego i zwolenników jego nauki najwyższy ludzki cel, będąc zarazem dobrem bezwzględnym i gwarantem szczęścia, stąd każdy powinien zabiegać o cnotę⁷. Dla jej osiągnięcia istotne było poznanie dobra, aby je następnie realizować. Sokrates uważał, że nikt nie popełni zła, które poznał jako zło⁸. Filozof ten miał na uwadze zło moralne utożsamiane z nieszczęściem, natomiast dobro utożsamiał ze szczęściem⁹. Zło moralne szkodziło duszy, niszcząc ją, zaś tym złem były – według Sokratesa – niesprawiedliwość, rozwiązłość i niewiedza¹⁰.

Mówiąc o cnocie, Sokrates utożsamiał ją także z wiedzą, wiążąc cnotę z mądrością, poznaniem i pamięcią¹¹. Zatem cnoty jako wiedzy można było się uczyć. Odmiennego zdania w tej kwestii był np. Plutarch z Cheronei, który uważał, że cnota jest wrodzona, zaś doskonalenie etycznych cech wrodzonych realizuje się na drodze rozwoju osobowego¹². Sokrates w swej etyce (głoszenie jej było dla niego drogą wychowywania słuchaczy) powoływał się też na pewien „wychowujący” czynnik boski – tzw. wewnętrzny głos, *daimonion*¹³. Głos ten odgrywał ważną rolę w samodoskonaleniu się, wskazując np. na właściwy wybór.

Przedmiotem takiego wyboru powinna być cnota, a w konsekwencji dobro. Wybór ten powinien dokonywać się w wolności, stąd konieczne stało się wychowanie do wolności wyboru dobra, która to wolność świadczyła także o dojrzałości wychowanka. W każdej realizacji cnoty przejawiała się najwyższa – zdaniem Platona – idea: idea Dobra, znana człowiekowi od samego jego początku, gdyż miał on „wrodzoną” wiedzę o tej idei. Stąd dzięki anamnezie¹⁴ wiedział, czym jest dobro (którego szczególny wyraz stanowiła miłość¹⁵), a zatem owa wiedza o dobru była zakodowana nawet w niemowlęciu¹⁶.

Realizacja cnót (dobra) prowadziła do moralnego ideału. Taki ideał urzeczywistniał – według Platona – w swym życiu cztery cnoty: mądrość, męstwo, opanowanie i sprawiedliwość, z których trzy pierwsze odpowiadały następującym częściom duszy ludzkiej: mądrość – części rozumnej, męstwo – impulsywnej, opanowanie – części zmysłowej¹⁷. W takim kontekście dą-

⁷ K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1964, s. 163–164. Por. M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, red. M. Jaczynowska, Warszawa 2004, s. 339–341.

⁸ K. Wojtyła, *Wykłady lubelskie*, red. T. Styczeń i in., Lublin 1986, s. 79. Por. *Protagoras* Platona.

⁹ Tamże, s. 81. Por. *Gorgiasz* Platona.

¹⁰ K. Wojtyła, dz. cyt., s. 85.

¹¹ Tamże. Por. *Fileb* Platona.

¹² M. Świtka, *Filozofia wychowania Plutarcha z Cheronei. Proces kształcenia i wychowania w okresie dojrzałości*. [W:] *Idee pedagogiki filozoficznej*, red. S. Sztobryn, B. Śliwerski, Łódź 2003, s. 272.

¹³ Por. J. Gwiazdecka, *Etyka Platona. O formie platońskiej refleksji moralnej*, Kęty 2003, s. 61–62.

¹⁴ Por. tamże, s. 104.

¹⁵ Por. K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 215. Por. *Uczta* Platona.

¹⁶ Por. K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 215. Por. J. Łanowski, *Literatura Grecji starożytnej w zarysie*, Warszawa 1987, s. 118.

¹⁷ K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 215.

żenie do harmonii (czyli wewnętrznej sprawiedliwości), złożonej z mądrości, męstwa i opanowania, a także tęsknota do świata idei (gdzie dominuje idea Dobra) oraz dążenie do jego szczytu, czyli do Dobra, było Erosem panującym nad ludzką egzystencją oraz nad idealnym ustrojem¹⁸. Człowiek mógł zbliżyć się do idei Dobra poprzez prawdę, powołany zresztą do kontemplacji tej idei – kontemplacji stanowiącej o życiu moralnym, które związane jest z realizacją cnót. Do tej realizacji zmierzało ówczesne wychowanie. Realizując cnotę, człowiek stawał się piękny. W nim spletało się piękno z dobrem, stanowiące istotę kalokagatii, zaś gwarantem tego piękna obecnego w ludziach, w rzeczach i w czynach była idea Piękna, w której wszystko, co piękne, partycypuje¹⁹. Sama ta idea stanowiła Piękno, podobnie jak idea Dobra była Dobrem²⁰. Platon twierdził, że jeżeli dusze i ciała są piękne (kalokagatia), to tylko wskutek tego, iż są podobne do wiecznej idei Piękna²¹. Ale o tym, że ludzka dusza była piękna, decydowała cnota, gdyż to w niej przejawiał się umiar stanowiący o tym pięknie.

Wychowanie byłoby idealne, gdyby dawało w rezultacie mędrca. Dla Platona bowiem ideałem wychowawczym był mędrzec; w centrum egzystencji mędrca sytuowała się mądrość (*euphrosyne*²²) polegająca na poznaniu siebie. Dusza i mądrość filozofa dosięgała potencjalnie samej idei Dobra, z której brało początek wszelkie dobro i piękno, do którego to Dobra dążyła miłość²³. Przyczyną dobra mogło stać się także piękno. Mimo iż różniło się ono od dobra, to rzecz czy czyn dobry był zarazem rzeczą bądź czynem pięknym²⁴. Realizacja dobra i dążenie do jego idei, związana z praktykowaniem cnót, upodabniała ludzi do bóstwa, czyli niejako dokonywała ich apo-teozy²⁵. To upodobnienie miało u podstaw tożsamość dobra i piękna. Grecy uważali bowiem za dobre to, co piękne²⁶, zaś Platon uważał za piękne to, co jest moralnie dobre²⁷.

Platon uważał, że ważne – też w wychowaniu – jest realizowanie cnót. Cnota zaś opiera się na poznaniu dobra i zła, związanym z umiejętnością odpowiedniego postępowania. Natomiast według Plutarcha z Cheronei to postępowanie – jak również rozwój charakteru i wychowanie – wiąże się z umiejętnością etycznego doskonalenia się²⁸, połączonego z osiągnięciem piękna, pod którym to pojęciem kryje się np. mądrość, siła, wszystko, co

¹⁸ J. Łanowski, dz. cyt., s. 118.

¹⁹ W. Stróżewski, *Wokół piękna. Szkice z estetyki*, Kraków 2002, s. 157.

²⁰ Por. W. Tatariewicz, dz. cyt., s. 120–121. Od Platona pochodzi triada: prawda, dobro, piękno, zestawiająca najwyższe ludzkie wartości. Tamże, s. 117. Triadę tę Platon ukazuje w *Fajdroście* i *Filebie*.

²¹ Tamże, s. 121.

²² J. Łanowski, dz. cyt., s. 116.

²³ K. Wojtyła, dz. cyt., s. 87. Por. *Uczta Platona*.

²⁴ K. Wojtyła, dz. cyt., s. 87. Por. *Hippiasz większy Platona*.

²⁵ K. Wojtyła, dz. cyt., s. 88. Por. *Teajtet Platona*.

²⁶ Np. pitagorejczycy sugerowali, że piękno i dobro są w istocie tym samym. W. Stróżewski, dz. cyt., s. 157; uważali, że harmonia rządzi nie tylko kosmosem, ale i moralnością (tamże).

²⁷ W. Tatariewicz, dz. cyt., s. 122.

²⁸ M. Świtka, dz. cyt., s. 272.

pożyteczne²⁹. Plutarch dodaje także, iż w wychowaniu młodzieży (ale także w samowychowaniu) służą pomocą wielcy filozofowie, stąd zachęca młodzież do zapoznania się z ich życiorysami i dokonaniem. Znając bowiem wzory i zasady postępowania owych mędrców, młodzież może się na nich opierać, realizując to, co dobre (czyli piękne) w swoim życiu³⁰.

Także w etyce Arystotelesa cnota zajmuje istotne miejsce, również stanowiąc fundament dla wychowania. *Eudaimonia* (szczęście)³¹ polegająca na rozumnym działaniu, czyli w zasadzie na realizacji cnót, stanowi cel życia³². Jest ona najwyższym dobrem sprawiającym m.in. dobro w ludzkim życiu³³. Człowiek urzeczywistniający cnoty, zmierzający ku temu szczęściu nie powinien popadać w skrajności, np. w realizacji męstwa powinien unikać tchórzostwa i zuchwalstwa, natomiast w realizacji hojności powinien unikać skąpstwa i rozrzutności³⁴, zatem powinien być mężny i hojny.

Podobnie jak np. stoicy, Arystoteles głosi prymat dobra moralnego, chociaż uwzględnia też dobra zewnętrzne, na których także koncentruje się życie ludzkie. Jednakże najwyższe miejsce w hierarchii dóbr zajmują dobra duchowe³⁵. Takim dobrem (doskonałym) jest szczęście, ku któremu ma kierować wychowanie; dobrem duchowym jest także cnota, a podążając jeszcze dalej – kalokagatia (czyli godziwa dobroć człowieka)³⁶, w której zawierają się wszystkie cnoty³⁷. Należy dążyć do osiągnięcia kalokagatii, czyli owej pełni doskonałych cnót. Warto jeszcze dopowiedzieć, że w kwestii wychowania Arystoteles odnosi etapy rozwoju duszy (roślinna, zwierzęca, rozumna) do pedagogiki. Poszczególnym etapom odpowiadają następujące działania wychowawcze: wychowanie fizyczne, moralne i intelektualne, które składają się na kalokagatię.

Dobro moralne i cnoty z nimi związane cenili sobie też stoicy, dla których człowiek piękny był człowiekiem moralnym, tzn. żyjącym w harmonii z naturą, podążającym za bóstwem; człowiekiem, który osiągnął i cnotę, i szczęście. Cnota w mniemaniu stoików stanowiła niepodzielne i samowystarczalne dobro, natomiast największą przeszkodą w jej osiągnięciu były afekty³⁸, stąd stoicy uważali, że dopiero po pokonaniu tychże afektów, czyli w momencie osiągnięcia stanu beznamiętności (stanu *apatheia*), osiągnięciem się ideał mędrca. Dla stoików „piękne i dobre znaczy to samo, co cnota lub to, co związane z cnotą”³⁹.

²⁹ J. Gwiazdecka, dz. cyt., s. 71.

³⁰ Por. M. Świtka, dz. cyt., s. 276. Takim wzorcem był Platon, Pitagoras, Chilon, Bias (tamże, s. 276–277).

³¹ Por. A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, tł. A. Chmielewski, Warszawa 1996, s. 272.

³² K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 218. Arystoteles o cnocie – szerzej: P. Vardy, P. Grosch, *Etyka. Poglądy i problemy*, tł. J. Łoziński, Poznań 1995, s. 38–40. Por. tamże, s. 42–43.

³³ K. Wojtyła, dz. cyt., s. 96.

³⁴ K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 218. Por. A. MacIntyre, dz. cyt., s. 282.

³⁵ Por. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 104.

³⁶ Por. tamże, s. 105–106.

³⁷ Tamże, s. 105.

³⁸ Służyła temu też sztuka, np. tragedia (por. *kátharsis*). Por. J. Łanowski, dz. cyt., s. 122.

³⁹ W. Tatariewicz, dz. cyt., s. 182.

W okresie helleńskim cnót uczyli wielcy filozofowie, wcześniej natomiast nauczycielami życia dobrego i pięknego byli pozytywni bohaterowie, m.in. eposów Homera – *Iliady* i *Odysei*. Literatura zresztą od dawna uczyła etyki, wychowywała ku moralności, pouczała, jak należy godnie żyć⁴⁰. Początkowo był to przekaz ustny, potem dopiero zapis werbalny. Sięgano jednak nie tylko do dzieł Homera, ale także w celach dydaktycznych i pedagogicznych np. do twórczości Ezopa, Solona czy Teognisa⁴¹. Posługując się literaturą, wychowawca wskazywał dzieciom i młodzieży – przy lekturze tekstów mówiących o dobru i złu – stosowną drogę postępowania w życiu⁴². Zresztą nie tylko w greckiej kulturze opowieści były najważniejszym sposobem moralnej edukacji dzieci i młodzieży⁴³.

Ciało a kalokagatia

Wychowanie fizyczne także złożyło się na ideał, jakim jest kalokagatia, gdyż uwzględniała ona również doskonałość zewnętrzną, cielesną. Dzisiaj nieporozumieniem jest pozbawianie dzieci przez rodziców możliwości rozwoju fizycznego w szkołach ze względu na ryzyko obniżenia średniej ocen przez ewentualny gorszy stopień z zajęć sportowych. Wychowanie bez sportu było nie do pomyślenia u starożytnych Greków. Doskonalenie ducha i umysłu powinno też dzisiaj iść w parze z doskonaleniem fizycznym dla dobra dzieci i młodzieży. Grecy potrafili te trzy rodzaje wychowania (moralne, intelektualne, fizyczne) zespolić w pojęciu i zarazem ideale, jakim jest kalokagatia. W sferze wychowania fizycznego to oni właśnie stworzyli jego ideał. Chcieli, by ciało (podobnie jak duch) stało się idealnie piękne⁴⁴.

Nierzadko wychowanie fizyczne wiązało się w starożytnej Grecji z zaprawą wojskową, czyli z przygotowaniem młodzieży do służby w armii. Szczególnym przykładem jest tzw. wychowanie spartańskie. Było ono wychowaniem militarnym, a cnota przejawiała się przede wszystkim w męstwie. Poeta Tyrtajos (VII w. przed Chr.) pisze, że cnota ta „nie objawia się [...] w zwycięstwie szybkobiegacza, lecz w męstwie wojennym”⁴⁵. Już od siódmego roku życia⁴⁶ wychowywano Spartan na zdyscyplinowanych żołnierzy⁴⁷, z dala od rodzicielskiego domu, stąd najważniejszą rolę w tej pedago-

⁴⁰ J. M. Roberts, *Pierwsi ludzie, pierwsze cywilizacje*, tł. J. Skowrońska, Łódź 1990, s. 248–249.

⁴¹ Por. W. Tatariewicz, dz. cyt., s. 226.

⁴² L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1988, s. 283.

⁴³ Por. A. MacIntyre, dz. cyt., s. 226.

⁴⁴ R. Gostkowski, *Sport w starożytności*, Warszawa 1959, s. 58–59.

⁴⁵ Cyt. za: K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 85.

⁴⁶ Na Krecie dopiero od czternastego roku życia sposobiono młodzież do wojska (L. Winniczuk, dz. cyt., s. 273).

⁴⁷ K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 85–86. Surowość wychowania spartańskiego domagała się odporności na ból. Wyrażała się w corocznym biczowaniu młodych Spartan w świątyni Artemidy (nad Eurotasem), w trakcie którego spartański chłopiec nie mógł okazać bólu (tamże, s. 86). Por. R. Gostkowski, dz. cyt., s. 65. Był to tzw. *agon karterias* – zawody wytrzymałości (tamże). W Atenach natomiast organizowano *agon euandrias* – rywalizację piękności fizycznej i duchowej, ale męskiej, gdyż nie uwzględniano tutaj fizycznego i duchowego piękna kobiety (tamże).

gii odgrywało wychowanie fizyczne, chociaż nie zapominano też o intelektualnym kształceniu spartańskich dzieci i młodzieży. Młodzi Spartanie – oprócz żołnierskiego rzemiosła – uczyli się także czytania, rachunków, muzyki, a nawet tańca⁴⁸. Chóralnie odśpiewywali marsze, pieśni bojowe i pieśni religijne. Zapoznawali się także z tradycjami Sparty związanymi z jej historią, religią i obrzędowością⁴⁹. O doskonałość fizyczną zabiegali nie tylko spartańscy chłopcy, ale także spartańskie dziewczęta, które ćwiczyły razem z chłopcami. Dzięki wychowaniu fizycznemu, silne i wspaniale ukształtowane, miały za zadanie dać życie silnym i mężnym nowym pokoleniom spartańskich żołnierzy⁵⁰.

Z walką, do której byli zaprawiani młodzi Spartanie, wiązała się dzielność. Tę wrodzoną, odziedziczoną po przodkach cnotę ceniono też w Atenach. Jednak w ateńskiej „interpretacji” cnota ta przejawiała się w zwycięstwach sportowych⁵¹. Ateńczykom bowiem – w odróżnieniu od Spartan – nie chodziło przede wszystkim o wychowanie idealnego żołnierza, ale bardziej o pełny rozwój ludzkiej osobowości.

Uformowaniu tej osobowości u dzieci i młodzieży służyły m.in. palestry (od gr. *palaiein*, czyli „mocować się”)⁵² i gimnazjony (od gr. *gymnos*, czyli „nagi”, gdyż uprawiano tutaj ćwiczenia fizyczne nago⁵³). Instytucje te dbały zarówno o fizyczną, jak i o intelektualną edukację dzieci i młodzieży, sposobiąc ich w ten sposób do życia obywatelskiego⁵⁴.

Z palestry do gimnazjonów przechodzili czternasto-, piętnasto- i szesnastolatki⁵⁵. Wychowanie fizyczne w gimnazjonach obejmowało m.in. zapasy, biegi, skoki, rzut dyskiem, rzut oszczepem, pokonywanie głębokich i szerokich rowów itp.⁵⁶ Doskonałość fizyczną szczególnie ceniła sobie arystokracja helleńska, doceniająca siłę, wytrwałość, zręczność, piękno ciała, ale w połączeniu z wysokimi walorami moralnymi⁵⁷. Tej moralności uczyli i wielu literaci greccy, i helleńscy filozofowie.

Ważną rolę w greckim wychowaniu pełniła również muzyka. Uczono dzieci i młodzież śpiewu oraz gry na instrumentach, Grecy byli bowiem przekonani, że gra na kitarze łagodzi gniew oraz ucisza namiętności, nato-

⁴⁸ R. Gostkowski, dz. cyt., s. 138.

⁴⁹ L. Winniczuk, dz. cyt., s. 286.

⁵⁰ Por.: J. M. Roberts, dz. cyt., s. 275; R. Gostkowski, dz. cyt.; S. I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania. Część I do roku 1795*, Kielce 1999, s. 18.

⁵¹ K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 150. Por. dwa typy ideału wychowawczego – spartański i ateński. Ateński jest najbliższy ideałowi kalokagatii. Por. K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, Warszawa 2001, s. 32.

⁵² K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 150. Palestry odpowiadały szkolnictwu podstawowemu. R. Gostkowski, dz. cyt., s. 59.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ A. Świderek, *Kiedy piaski egipskie przemówiły po grecku*, Warszawa 1959, s. 122. Por. A. Świderek, *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1974, s. 325.

⁵⁵ J. Szanin, *Mity i ludzie Olimpii*, tł. B. Nazaruk, Warszawa 1989, s. 22. S. I. Możdżeń podaje, że w palestrach pobierali naukę chłopcy w wieku 13–15 lat, natomiast w gimnazjonach – w wieku 16–18 lat (S. I. Możdżeń, dz. cyt., s. 23).

⁵⁶ J. Szanin, dz. cyt., s. 22. Por. L. Winniczuk, dz. cyt., s. 276, 280.

⁵⁷ A. Świderek, *Kiedy piaski...*, dz. cyt., s. 162.

miast dźwięk aulosu podnieca i dodaje energii⁵⁸. W gimnazjonach uczono także np. gramatyki, literatury, matematyki⁵⁹. W owych instytucjach powstawały również wielkie starożytne szkoły filozoficzne: przy jednym z gimnazjonów, za murami Aten⁶⁰, w świętym gaju Akademosa swoją szkołę założył Platon, natomiast w gimnazjonie zwanym Lykeion głosił nauki Arystoteles⁶¹.

Grecki program edukacji objął i cenił wysoko moralne, intelektualne, muzyczne i fizyczne wychowanie dzieci i młodzieży⁶². Syntezą edukacji intelektualnej i fizycznej, edukacji uwzględniającej też elementy moralności i muzyki, była kalokagatia, do której – jako ideału, równowagi ciała i ducha⁶³ – miał dążyć starożytny Grek. Ten ideał (bycie „pięknym i dobrym”, czyli nieskazitelnym, zacnym⁶⁴) stanowiła harmonia wynikająca z zapanowania nad chaosem, z wglądu w swoje wnętrze; także realizacja takich cnót, jak np.: przyjaźń, odwaga, powściągliwość, mądrość, sprawiedliwość, męstwo, umiar, rozsądek itd.⁶⁵ Owa kalokagatia wiązała się niejako z pewną „apoteozą” Greka realizującego ten ideał: Platon w *Fajdrosie* pisze, że to, co jest piękne, mądre oraz dobre, jest boskie⁶⁶. Ku kalokagatii zmierzała zatem *paideia* oznaczająca nie tylko kulturę, ale i wychowanie⁶⁷.

Bibliografia

- Bartnicka K., Szybiak I., *Zarys historii wychowania*, Wyd. Akademickie „Żak” – WSH w Pułtusku, Warszawa 2001.
- Gostkowski R., *Sport w starożytności*, PZWS, Warszawa 1959.
- Gwiazdecka J., *Etyka Platona. O formie platońskiej refleksji moralnej*, Wyd. „ANTYK”, Kęty 2003.
- Jacynowska M., Musiał D., Stępień M., *Historia starożytna*, red. M. Jacynowska, Wyd. „TRIO”, Warszawa 2004.
- Kumaniecki K., *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 1964.
- Łanowski J., *Literatura Grecji starożytnej w zarysie*, PWN, Warszawa 1987.

⁵⁸ A. Świderek, *Hellenika...*, dz. cyt., s. 325–326.

⁵⁹ Tamże, s. 326.

⁶⁰ Umieszczanie gimnazjonów poza murami, na wsi, w gajach i ogrodach wiązało się z zapewnieniem rozległej przestrzeni do uprawiania sportu (por. tamże, s. 326).

⁶¹ Tamże, s. 343–344.

⁶² Por. L. Winniczuk, dz. cyt., s. 275. Szerzej na temat takiego wychowania w starożytności greckiej por.

H. I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, tł. S. Łoś, Warszawa 1969.

⁶³ L. Winniczuk, dz. cyt., s. 275.

⁶⁴ Por. M. Świtka, dz. cyt., s. 282.

⁶⁵ A. MacIntyre, dz. cyt., s. 249. Por. S. I. Możdżeń, dz. cyt., s. 22.

⁶⁶ Za: J. Gwiazdecka, dz. cyt., s. 139.

⁶⁷ M. Wasilewski, *O platońskiej definicji wychowania z pierwszej księgi „Praw”*. [W:] *Idee pedagogiki filozoficznej*, red. S. Sztobryn, B. Śliwerski, Łódź 2003, s. 289. Pod pojęciem *paideia* kryła się też edukacja ogólna, humanizacja, dążenie do idealnej konsolidacji wychowania fizycznego, politycznego i muzycznego wychowania w ramach polis, także „troska o duszę”, czyli filozofia, bądź wewnętrzna przemiana pozwalająca odkryć istotę prawdziwej wiedzy i szczęścia. J. Gwiazdecka, dz. cyt., s. 83. Por. tamże, s. 97, 114, 62.

- MacIntyre A., *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, tł. A. Chmielewski, PWN, Warszawa 1996.
- Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, PWN, Warszawa 1990.
- Marrou I. H., *Historia wychowania w starożytności*, tł. S. Łoś, PIW, Warszawa 1969.
- Możdżeń I. S., *Zarys historii wychowania. Część I do roku 1795*, Wyd. Pedagogiczne ZNP, Kielce 1999.
- Roberts M. J., *Pierwsi ludzie, pierwsze cywilizacje*, tł. J. Skowrońska, Wyd. Łódzkie, Łódź 1990.
- Słownik kultury antycznej. Grecja, Rzym*, red. L. Winniczuk, WP, Warszawa 1988.
- Stróżewski W., *Wokół piękna. Szkice z estetyki*, Universitas, Kraków 2002.
- Szanin J., *Mity i ludzie Olimpii*, tł. B. Nazaruk, KAW, Warszawa 1989.
- Świderek A., *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, PIW, Warszawa 1974.
- Świderek A., *Kiedy piaski egipskie przemówiły po grecku*, WP, Warszawa 1959.
- Świtka M., *Filozofia wychowania Plutarcha z Cheronei. Proces kształcenia i wychowania w okresie dojrzałości*. [W:] *Idee pedagogiki filozoficznej*, red. S. Sztobryn, B. Śliwerski, Wyd. UŁ, Łódź 2003.
- Tatarkiewicz W., *Historia estetyki. Estetyka starożytna*, t. 1, Wyd. „Arkaady”, Warszawa 1985.
- Tatarkiewicz W., *O doskonałości*, PWN, Warszawa 1976.
- Vardy P., Grosch P., *Etyka. Poglądy i problemy*, tł. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 1995.
- Wasilewski M., *O Platońskiej definicji wychowania z pierwszej księgi „Praw”*. [W:] *Idee pedagogiki filozoficznej*, red. S. Sztobryn, B. Śliwerski, Wyd. UŁ, Łódź 2003.
- Winniczuk L., *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 1988.
- Wojtyła K., *Wykłady lubelskie*, red. T. Styczeń [i in.], Wyd. TN KUL, Lublin 1986.

Summary

The ideal of Greek education – the kalokagatia – is current and necessary also today. The kalokagatia unite the intellectual, physical and moral education. Greeks created this ideal presenting the perfection of body and spirit. Creators of kalokagatia were prominent men of letters (for example Homer) or prominent Greek philosophers (for example Sokrates, Platon, Arystoteles), but Greeks used also which they wanted to educate their childrens and youth in sprit of kalokagatia. Particularly the Athenian model of education realized kalokagatia, however the spartan model of education concentrated on physical education. This physical education was the preparation of new generation of soldiers. Idea of kalokagatia is so noble that she should also today to find in pedagogy her a place of honour.